

Beata Lerach, Hercowicz

Wymijcie skrzypce Hercowicz.

Podobno gracie jak z nut.

Trzeba by, wiecie, coś zrobić.

Coś ludziom dać... za ich trud.

Gdy los pozbawił ich premii,

Gdy wokłciemność i śnieg,

Pan zagra. Na akademii.

Coś wesołego. Nie?

I raz, i dwa, i trzy,

Rżnij Walenty!

Rodzą się sny!

Idzie lepsze!

Maestro, please!

Schubert raz!

I coś na bis!

Włdeczka, płacz i śmiech,

Everybody, a sala śpie...

Pani ma gołe plecy, pan frak

Mistrz forte! Choć w nutach nie tak.

Hercowicz! Czemu nie gracie?

Z ludzi nie wolno kpić!

Wy tam brylantłw szukacie?

A nam nie szukać, nam życ!

Zresztą już wymyślono

Receptę na ziemski raj:

Trzy, cztery i unisono,

Graj pan Skercowicz, graj!

I raz, i dwa, i trzy,

Rżnij Walenty!

Rodzą się sny!

Idzie lepsze!

Maestro please!

Schubert raz!

I coś na bis!

Włdeczka, płacz i śmiech,

Everybody, a sala śpie...

Wszystko zgrane jak talia kart.

Czy to życie? Czy kiepski żart ?...